

DZIENNIK ŁÓDZKI

Niepokojujące cyfry

Kilka przyczyn złożyło się na to, że w pierwszych dniach odzyskanej niepodległości nie pozostaliśmy przy przykładem większości państw Zachodu, reglamentujących ciekawie obrót artykułami pierwszej potrzeby. Najważniejszą z nich, to bezwzględnie fakt, którego rząd nie mógł wziąć pod uwagę, że w społeczeństwie zmuszonym w czasie okupacji do systematycznego omijania narzucanych mu przez waga praw istniała zdecydowanie, zrozumiała niechęć do wszelkiego rodzaju zakazów czy ograniczeń, które można było przeprowadzić jedynie przy użyciu silnego nacisku administracyjnego, na który — mówiąc prawdę, nie było nas stać. Ponadto w samej naturze polskiej istnieje duch przekory, niechęć do wszelkich zarządzeń, ograniczających swobodę jednostki. Moment trzeci, to niemożność zorientowania się w stanie zapasów w kraju — rzecz zrozumiała wobec toczącej się jeszcze wojny, czy też bezpośrednio po jej zakończeniu, przy zupełnym zdemotywaniu transportu i środków łączności.

Dzisiaj już z górą w rok po zakończeniu wojny, sytuacja uległa całkowitej zmianie. Mielimy możliwość zrobienia dokładnego bilansu podstawowych artykułów żywnościowych, jak zboża, tłuszcz czy mięso, mieliśmy możliwość obliczenia niedoborów, zorientowania się, na jaką pomoc możemy liczyć ze strony zagranicy. I wreszcie rzecz ważna, przeciętny obywatel miał czas powrócić do myślenia kategorii własnej państwowości, za którą ponosi odpowiedzialność, która ma prawo wymagać od niego wyrzeczeń na rzecz dobra ogólnego.

I oto w tych warunkach rząd zwraca się do ogółu obywateli, wydając szereg zarządzeń restrykcyjnych, ograniczając spożycie tych artykułów, których brak najboleśniej odczuwamy, z apelem, wskazującym na konieczność oszczędzania. Nie tak przed opinią publiczną niepokojących cyfr, które mówią o wielkim deficycie zbóż, spadku o 60% stanu pogłowia zwierzęcego, o tym, że ledwie 30% zapotrzebowania tłuszczów jesteśmy w stanie pokryć z produkcji krajowej. Nie ukrywa faktu, że okres przednowka będzie ciężki do przetrwania i że jedynie zbiorowy wysiłek może uchronić kraj od głębszego głodu. Zwraca uwagę, że przejawy zewnętrznego, kawiarzianego - restauracyjnego luksusu, na który może sobie pozwolić jedynie garść jednostek, stawiają nas w fałszywym świetle wobec zagranicy, która widzi jedynie suto zaopatrzone witryny sklepów, a nie zawsze dostrzega ciężki los człowieka pracy w Polsce, czy wręcz rozpaczliwą nędzę zniszczonych przez wojnę okolic kraju.

Władze nie ograniczają się do narzucania nakazów, ale w każ-

dym wypadku, zgodnie z duchem demokracji, uzgadniają je z przedstawicielami zainteresowanych branż, z przedstawicielami tych zawodów, które są bezpośrednio zainteresowane w danej dziedzinie, uzasadniając swoje postępowanie, a dopiero w ostateczności uciekają się do surowych kar i represji.

Należy sądzić, że to stanowisko znajdzie pełne zrozumienie w społeczeństwie. Bo jeśli nawet są tacy, którzy na tych zakazach stracą, rezygnując z wy-

robu luksusowych wędlin, czy ze sprzedaży mięsa, lub ciastek w określone dni tygodnia, którzy będą musieli ograniczyć swe zyski. Straty te doprawdy są niewielkie w porównaniu z bezspornymi korzyściami, jakie odniesie ogół.

Prawda, że są między nami tacy, którzy z drwiącym uśmiechem odnoszą się do wspomnianych zarządzeń, twierdząc z uporem maniaków z tradycyjną, polską beztróską, że są one zbędne, że „jakoś to będzie”.

Może istotnie daliby sobie oni bez tych ograniczeń rady, ale tak nie jest, jeśli weźmiemy pod uwagę trud górnika w Zagłębiu, gwarantujący nam możliwość sprowadzenia niezbędnych maszyn, czy produktów żywnościowych z zagranicy; pracę włókniarza w Łodzi; ziarno na siew, które musimy wrzucić w ziemię, aby mieć chleb w roku przyszłym, gdy już skończy się oboca pomoc; 60% zagrożonych gruźlicą naszych dzieci w miastach itd. Na świecie jednak nic się „jakoś” niestety

nie układa. Rozumie to dobrze zarówno nasz wielki sąsiad na wschodzie, przystępujący do rozbudowy swego rolnictwa i przemysłu, jak i narody Zachodu, bez szemrania ograniczające swoje potrzeby, gdy zachodzi ku temu konieczność. I może zdziwić niejednego Polaka skromne oświadczenie szwedzkich sióstr, przybyłych do jednego ze szpitali w Polsce, urządzonego sumptem tamtejszego Czerwonego Krzyża, że zwykły pracownik 10 godzin na dobę, albowiem „Szwecja jest dziś na ośmio-godzinny dzień pracy za biedną”. A my?

I dlatego sprawa podporządkowania się wydanym zarządzeniom restrykcyjnym jest nie tylko kwestią uniknięcia kar, ale i zagadnieniem moralnym dużej wagi, dotyczącym nie tylko sprzedawcy czy producenta, ale i konsumenta. Prawda, że Polska nie zginie od tego, że ktoś w dzień „zakazany” kupi kilogram mięsa „po znajomości” u rzeźnika i obu ujdzie im to na sucho, ale smutne jest to, że są między nami tacy, którzy nie chcą pojąć, iż wydane prawo jest zgodne z interesem ogółu i łamiąc je, stawiają się poza nawiasem społeczności, ponosząc dziś tak olbrzymie ofiary.

Bo sprawy gospodarcze, to sprawy, które jeszcze niedawno uchodziły urzędze większości społeczeństwa, dziś, gdy tylko zbiorowa praca i wyrzeczenia się, mogą nas wydzwignąć z powojennej niedoli, nie wolno nam ich nie spostrzegać. S. K.

Zadaniem demokracji

Walka z faszyzmem

Uznanie dla Polski w sprawie gen. Franco

WASZYNGTON, 13.4 (PAP). — Udzielając odpowiedzi na zapytania dziennikarzy na temat wniosku polskiego w sprawie hiszpańskiej, prezydent Truman oświadczył, że zdaniem jego, zarzuty przeciw Hiszpanii mają charakter polityczny. Prezydent Truman nie udzielił w tej sprawie bliższych wyjaśnień.

PRAGA, 13.4 (PAP). — W Pradze odbyła się uroczysta akademii na cześć republiki hiszpańskiej, na której byli obecni prezydent Benes oraz prezydent Republiki Hiszpańskiej Barrio. Po przemówieniu obrońcy Madrytu gen. Listera, znany działacz spółdzielczy, socjalista Santiago oświadczył, że Hiszpania nigdy nie przebaczy tym, którzy wzmianka za koncesje i przywileje gospodarce dostarczali sprzęt wojenny gen. Franco. Następnie wezwał on gabinet Czechosłowacji do uznania republikańskiego rządu hiszpańskiego w Paryżu.

NOWY JORK, 13.4 (PAP). — Minister spraw zagranicznych hiszpańskiego rządu republikańskiego De Los Rios, oświadczył, że jeżeli Rada Bezpieczeństwa poweźmie uchwałę o zerwaniu przez narody zjednoczone stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco, będzie to miało ogromne znaczenie i przyczyni się niewątpliwie do przyspieszenia upadku obecnego ustroju faszystowskiego w Hiszpanii. Szczególnie wielkie znaczenie miałoby zerwanie z rządem gen. Franco stosunków dyplomatycznych przez 19 państw - amerykańskich republik. Minister De Los Rios stwierdził, że gdyby ten solidarny krok wszystkich narodów zjednoczonych, zdążający do całkowitej izolacji reżimu faszystowskiego w Hiszpanii, okazał się niedostateczny, należałoby zastosować sankcje gospodarcze. Całkowita blokada gospodarcza Hiszpanii nie byłaby wskazana, gdyż odczułyby ją przede wszystkim hiszpańskie rzesze pracujące. Natomiast zakaz dostarczania Hiszpanii ropy i paliwa płynnego oraz bawełny mogły się okazać skutecznym. Minister podkreślił, że sily reakcyjne całego świata kon-

centrują się obecnie wokół generała Franco i starają się uczynić z Hiszpanii bazę militarystyki faszystowskiej i nowej agresji. Narody Zjednoczone powinny podążyć za przykładem Meksyku, Wenezueli, Guatemali, Panamy, Boliwii, a z krajów europejskich Polski, uznać hiszpański rząd republikański i zerwać z reżimem gen. Franco. Następnie minister De Los Rios podkreślił, że bezpieczeństwo Francji jest poważnie zagrożone przez koncentrację wojsk gen. Franco nie tylko wzdłuż granicy pirenejskiej, ale również w Afryce na granicy Marokka hiszpańskiego, które przylega do Marokka francuskiego.

MONTEVIDEO 13.4 (PAP). Prasa urugwajska przez szereg dni opublikowała obszernie komunikaty o zdecydowanej pozycji rządu polskiego w sprawie Hiszpanii. Prasa szeroko cytowała interwencje ambasadora

Langego w tej sprawie. Na zgromadzeniach publicznych, organizowanych przez Ruch Hiszpański w Urugwaju mówcy z apelem wyrazili słowa wdzięczności dla Polski.

LONDYN 13.4 (AUI). Agencja Reutera donosi, że umiarkowani republikanie hiszpańscy i monarchiści ostro krytykują brytyjską politykę nieinterwencji w Hiszpanii. Twierdzą oni, iż polityka ta nie leży w interesie ani Anglii, ani Hiszpanii, ani całej zachodniej Europy i umacnia jedynie pozycję gen. Franco. Trzeźwi obserwatorzy hiszpańscy wyrażają przekonanie, iż jedynym sposobem uniknięcia kryzysu państwowego w Hiszpanii jest bezpośrednia lub pośrednia interwencja. Naród hiszpański może się zjednoczyć, pod sztandarem opozycji przeciwko reżimowi gen. Franco, tylko w tym wypadku, gdy sily demokratyczne Hiszpanii uzyskają poparcie innych państw.

Królowi grzeczne rady

Na naród armaty i karabiny

Dziwne stanowisko angielskiego Foreign Office

LONDYN 13.4 (PAP). Na ostatniej konferencji prasowej przedstawiciel Foreign Office udzielił odpowiedzi na temat Grecji. Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oficjalnie stwierdził, że rząd brytyjski jest w stałym kontakcie z królem greckim, ale nie jest odpowiedzialny za jego politykę. Rząd brytyjski udziela królowi greckiemu informacji i rad, ale decyzje należą do króla greckiego.

W związku z plebiscytem w sprawie powrotu króla greckiego Foreign Office przypomina, że poprzedni rząd grecki zobowiązał się odłożyć ten plebiscyt do roku 1948, co jednak nie wiąże obecnego rządu greckiego. Rząd brytyjski jest obecnie skłonny doradzać odroczenie plebiscytu w sprawie króla na czas późniejszy. Jednocześnie przypomina się, że decyzja poprzedniego rządu greckiego

była sprawą wewnętrzną, a nie zobowiązaniem międzynarodowym. W związku z podaniem przez niektóre pisma wiadomości o planie Bevina co do przyszłości Niemiec, a szczególnie Zagłębia Ruhry, Foreign Office wyjaśnia, że rząd brytyjski wstrzymuje się od dyskusji na ten temat na terenie międzynarodowym. Istnieje

małe prawdopodobieństwo, aby sprawa ta była dyskutowana na kwietniowym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych. Podobno rząd francuski zwrócił się z propozycją omówienia tych spraw do rządu USA. Rząd brytyjski nie otrzymał podobnej propozycji.

Rękawiczki z ludzkiej skóry

Zbrodniarze kłocą się

Z procesu czeskiego Franka

PRAGA, 13.4 (PAP). — Najbardziej dramatycznym momentem procesu K. H. Franka było przesłuchanie zbrodniarza Jokla, dowódcy czeskiej twierdzy w Terezynie, oraz konfrontacja oskarżonego Franka z b. protektorem dla Czech i Moraw, Kurtem Daluge. W czasie konfrontacji doszło między obydwojma zbrodniarzami do formalnej kłótni i wzajemnego oskarżania się o różne morderstwa, popełnionych w

czasie okupacji niemieckiej na bezbronnej ludności czeskiej. Wielkie wrażenie wywołało na sali rozpraw zeznanie świadka Rudolfa Cisarza, b. więźnia obozu koncentracyjnego w Mathausen, który zatrudniony był przy preparowaniu skóry ludzkiej, a który dla potwierdzenia wiarygodności swoich zeznań przedłożył trybunałowi parę damskich rękawiczek, sporządzonych w obozie Mathausen ze skóry ludzkiej.

W numerze jutrzejszym między innymi artykuł p. t.

„Pióro na wietrze”

Niemcy sądzą Polaków

Protest Konsulatu R. P. w Radzie Kontroli

BERLIN, 13.4 (API). — Niemiecki sąd przysięgłych w Berlinie skazał Polaka Włodzimierza Waydę na karę śmierci za zabójstwo policjanta niemieckiego, 3 innych Polaków skazano na półtora roku ciężkiego więzienia za kradzież kartofli. Rozprawa ta jest pogwałceniem

przyjętych w Niemczech zasad, że obywatele państw należących do narodów sprzymierzonych, nie mogą być sądzeni przez sądy niemieckie, a jedynie przez sądy wojskowe państw okupacyjnych. Konsulat RP w Berlinie wystosował w tej sprawie protest do Rady Kontrolnej

Paczki UNRRA od poniedziałku

Konferencja prasowa w Wydz. Apropowizacji

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa w Wydz. Apropowizacji Zarządu Miejskiego m. Łodzi...

Zaw. Wydz. Apropowizacji postanowili wyliczyć z przydziału dyrektorów fabryk...

Nad czym radzono na XI posiedzeniu

Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi

12 kwietnia w gmachu Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie WRN...

Kocioł złożył obszerny sprawozdanie, dotyczące prac Urzędu...

O POPRAWĘ FINANSÓW SAMORZĄDOWYCH

Realizacja zamierzeń marcowych pociągnęła za sobą znaczne wydatki...

na opiekę nad dziećmi od lat 9-18. Organizuje się tydzień wielkiej zbiórki...

Akcja zbiórki na biedne dzieci dała dotychczas 3 miliony zł.

W TROSCIE O ZDROWIE

Wydział Zdrowia zaopatrzył powiatowe punkty lecznicze w pensyliny i narzędzia lekarskie...

Troska o stan zdrowia zwierząt domowych, a koni w szczególności...

ROBOWYJEM

Gros sił i funduszów włożono w marcu w odbudowę mostów w Sie radzu...

W celu ulepszenia stanu naszych dróg dostarczono 14 tys. m sz. kamienia...

RATUJMY DZIECI!

Wydział Opieki Społecznej całą swoją uwagę i wysiłki skierował

Ostatnie przygotowania przed uroczystym świętem 1-go Maja

Powstały z inicjatywy wojewódzkich komitetów PPS i PPR...

Na obchód święta 1-szego Maja w Łodzi złożyła się akademie w wigilie święta...

1-szy Maja będzie w całej Polsce wielką manifestacją siły i potęgi światła pracy...

Młodzież z ZWM i TUR wystąpi w mundurach. Kolumnę kobiet zorganizuje Liga Kobiet...

Tegoroczny 1-szy Maja będzie przygotowaniem do referendum ludowego...

Pochód dojdzie do placu Wolności i dalej — na Polecie Konstytucyjnym...

W Łodzi jest 162 tys. kartek „W”, a Centr. Urząd Planowania przyznał 142 tys. paczek...

Wydz. Apropowizacji przystępuje od poniedziałku do wydawania asygnał na paczki...

W porozumieniu z Okr. Radą Zw.

NUMER ŚWIATECZNY „DIENNIKA ŁÓDZKIEGO” UKAŻE SIĘ W ZNACZNIE ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI W DNIU 20 KWIETNIA 1946 ROKU...

ZAKUPIMY MAŁY ROPYLACZ DO FARB kompletny z kompresorem, na prąd zmienny 220 Volt...

NIURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH 8-my (ostani) dzień ciągnięcia 4-ej Klasy

WYTWÓRNICIA CUKRÓW I CZEKOLADY z BIEGAŃSKI ŁÓDŹ, ul. MAZURSKA 28.

GONG Południowa 11 DZIŚ I CODZIENNIE Dobry żart a la carte

TEATR Komedii Muz. „LUTNIA” UL. PIOTRKOWSKA 243. DZIŚ 2 WIDOWISKA

DOM HANDLOWY H. KUSIDEŁ ŁÓDŹ, ul. ARMII CZERWONEJ (Rokocińska) Nr 9 11.

OGRÓD DO WYDZIERŻAWIENIA Dużo drzew i siołca... POLSKA YMCA w Łodzi organizuje WIELKI KONCERT CHÓRU ERYANA...

Kupon Premiowy Nr 11 „DIENNIK ŁÓDZKI” uprawniający do wzięcia udziału w rozlosowaniu premii...

DZIENNIK LITERACKI

Idea, artyzm, prostota i powszechność

W roku 1925 ukazał się pierwszy zbiorek wierszy Władysława Broniewskiego pod tytułem „Wiatraki”.

Od czasu napisania tych słów poeta przeżył dwudziestolecie niepodległości międzywojennej, aby był świadkiem jeszcze straszliwszej, niż pierwsza, drugiej wojny światowej.

W tymże roku co „Wiatraki” wyszły „Trzy salwy”, biuletyn poetycki, złożony z kilkunastu nowych wierszy Broniewskiego.

„Nie o sobie piszemy. Jesteśmy robotnikami słowa. Musimy wypowiedzieć to, czego inni ludzie warsztatu wypowiedzieć nie mogą.”

niech odegrzmą echem w dzielnicach fabrycznych. Walczymy o nowy ład społeczny.

Temu wyznaniu wiary poetyckiej pozostał Broniewski wierny do dziś, czego dowodem choćby te strofy napisane w dwadzieścia lat po przytoczonym wyżej manifestacie.

„Całe życie jestem na froncie, i karowy zacząwszy lot. Jak samolot z tych nieb mnie strąciśz, żebym spadł jak miążdzący młot, żebym runął sercem płonącym, jak przedwiecznej legendy ptak:

obietnica umierającym, a walczącym — bojowy znak. Ale wartość poezji Broniewskiego nie polega jedynie na jej wysokogatunkowym ładunku ideowym.

Prostota, jako element najbardziej trwały, komunikatywny, bezpośredni i skuteczny, należy do najtrudniejszych środków poetyckich, bo prostoty nie da się wy-

koncytować dyskursywnym sposobem rozumowania. Powołuje ją do życia jedynie intuicja.

Z prostoty poezji płynnie tajemnica jej powszechności. Poeta, wypowiadając siebie, wypowiada wszystkich, stąd, jak w przypadku Broniewskiego, ciągła świeżość aktualność jego poezji.

Niechaj nam słowo jak rad ikaną serca przepała. Chwała temu, co pała. My idźmy dalej.

Wiersz ten napisany na śmierć Majakowskiego, ale zastosowanie ma do nas wszystkich może nawet szczególnie dziś, którzyśmy przetrzymali szczęśliwie kataklizm drugiej wojny światowej — jeszcze dziś.

Te właśnie cechy, prostota i powszechność, łączą poezję Broniewskiego z tradycją naszej wielkiej twórczości literackiej. Zaden z poetów współczesnych nie zespółił w swojej twórczości w sposób tak integralny rewolucjonizm z patriotyzmem.

Zygmunt Oścień

The British Digest

Co pisze Anglia

Pod powyższym tytułem ukazał się Nr 1, kwietniowy, zapowiadane-go miesicznika, mającego informować Polskę o życiu umysłowym dzisiejszej Anglii.

- I. „Nowa demokracja” — Sir Arthur Salter; 2. „Zolnierzu, dobrze Ci życze” — Christopher Buckley; 3. „Pierwsza wielka orka” z „Land at War”;

- 14. „Brazylijska przygoda” — H. G. Rawlinson; 15. „Miny i kontrminy” — Commandor Kenneth Edwards; 16. „Nie można tego wypowiedzieć słowami” — Hugh Ross Williamson;

Elektrownia Łódzka Broniewskiemu

W ramach akcji WK PPS w Łodzi, w związku z mającym nastąpić w dn. 1 maja wreczeniu Władysławowi Broniewskiemu nagrody Literackiej Łodzi Robotniczej, odbył się onegdaj w Elektrowni Łódzkiej wieczór, poświęcony jego twórczości.

Prelekcje o Broniewskim wygłosił red. Grzegorz Timofiejew, po czym artyści Teatru WP recytowali utwory znakomitego poety. W części koncertowej orkiestra odegrała „Faustę” z „Fausta” i in., na zakończenie zaś „Czerwony Sztandar”.

STEFAN ŻEROMSKI

PRZEDWIOSNIE

STR. 300. CENA 200 ZŁ.

DO NABYCIA we wszystkich księgarniach.

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA CZYTELNIK

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOLNIERZA Daszyńskiego 34 OSTATNI DZIEŃ „JEN CZWORO” Z Mirą Zimnińską w roli głównej. Dziś, w niedzielę 2 przedstawienia o godz. 16.15 i 19.15. Kasa czynna od godz. 10-ej.

TEATR NA PIETERKU Studio Muzyczne, Traugutta 1 DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA 16.30, 19.30. „MECZ HUMORU” Rewia dawnych przebojów Morskiego Oka i Cyrulika. Na czele zespołu W. Walter, J. Pellegriński, Z. Wilczyńska, J. Duszyński, F. Żukowski.

Kronika kulturalna

GŁĘBOKIE „Uwagi o Miłoszu” zamieszczona Aleksander Rymkiewicz w „Tygodniku Warszawskim”, uwagi, jakie się nawiązują przy czytaniu „Ocalenia”, która jest w pewnym sensie zsumowaniem całego dorobku poetyckiego Miłosza.

„PRZEKRÓJ” snobizuje się. — W ostatnim numerze poświęca całą stronę szwedzkiej rodzinie królewskiej, podając intymności z jej życia i fotografię. Zajniemy się tą sprawą osobno.

PAN „KAMERY” w „Kurierze Codziennym” ogłasza dwie korespon-

dencje ze Szwajcari. Wszystko tam jest piękne, doskonałe, czyste, porządne, uczciwe, solidne, kulturalne. Szczęśliwej przyjemności dostarcza jazda pociągami: „Szybki, elegancki pociąg mijają stację za stacją. Wszędzie spokojnie, bez pośpiechu pasażerowie usiadają i wysiadają; każdy z pasażerów ma na pewno bilet... Szwajcarzy mają głęboko zakorzenioną poczucie obowiązku i uczciwości.”

„PISARZ NIE MOŻE pracować naprawdę dobrze, jeżeli jest sprawozdawcą do roli oficjalnego propagandy, piszącego na zamówienie. Prawdziwa sztuka rodzi się w głębi ludzkiego serca i mózgu, i nie może być powołana do życia jakimś nakazem. Pracować najlepiej i z największym pożytkiem dla zbiorowości potrafi pisarz tylko wtedy, jeśli mu będzie dozwolone samemu opracowywać swe tematy i tak jak sobie tego życzy, wzorem największych mistrzów literatury”.

praktykę. Należy w nawiązaniu nadmienić, że Priestley jest niezmiernie popularnym autorem w Związku Radzieckim.

JANUSZ MEISSNER po sześciu latach wraca triumfalnie do swych czytelników w kraju. „Życie Warszawy” drukuje w odcinkach jego powieść lotniczą. W Katowicach wyszło jego „Żądło Genowefy”, które podczas wojny było wydane w trzech językach: polskim, angielskim i francuskim.

„ZYCIE LITERACKIE”, mimo wysiłki jego redakcji, nie może narobić rumieńców życia. Jest zimne i szamowne. Dlaczego? Ma ładny papier, piękna, czcionkę, wytworną szatę graficzną i dogodny format.

szar fragmenty ze swej „Piątej Ewangelii”: Po czterech Ewangeljach dał ludzkości piątą—to bardzo zuchwały zamiar. Błąd komponuje ją w niesłychanie wysokich przestworach, zapewniając, że te pierwsze cztercy były bardzo ziemskie i na tym właśnie ich moc oddziaływania na ludzkość polega.

TASIEMCÓW Mickiewiczowskich nie przestaje drukować w „Odrodzeniu” Leonard Podhorski Okolów. Ostatecznie, czytelnik przeczyta chętnie i tasiemce, jeśli są zajmujące. — Ale komu i czemu ma służyć taka np. perełka: „Zaczniemy nasz przegląd od tych niewątpliwych porzecz (erotyków Mickiewiczów). Pierwsze z nich, to wiersz: Do D. D. Zespół uży tych tu przez poetę wyraża: pieszczotka — pocenie szczebiotów i kwilów i gruchot — i słówka — i oczki — i jagody — i perłowe zębki — i oczęta: wszystko to daje nam obraz bardzo młodej kobiety, jeszcze niemal dziewczęciami, o wesolym, figlar-nym usposobieniu”.

TRZECI ZESZYT, marcowy, „Zycia Nauki” jest, jak zwykle, interesujący i obfity w treść. Redakcja tego pisma nie ustaje w pracy nad rozbudzeniem we wszystkich sferach spo-

żeczństwa zamilowania do wiedzy i ożywienia go troską o jej pomyślność w Polsce. Na czoło wysuwają się dwa artykuły: Ludwika Sawickiego „O podstawowe postulaty organizacji nauki” i Bogdana Suchodolskiego „Podstawy i zadania nauki”. Bogaty dział sprawozdań i korespondencji z kraju i zagranicy pozwala zorientować się w ogólnym ruchu naukowym. Między innymi, trzy bity strony poświęcone są Łodzi. Jej życie naukowe referuje bardzo do-kładnie p. Jan Szczepeński—tak do-kładnie, że nie pamięja nawet wy-kładów kulturalnych „Czytelnika”, przysnając im, że spełniają „zadania popularizatorskie”.

W „RZECZYSPOLITEJ” czytamy cykl korespondencji ze Śląska pióra Wl. Milczarka. O Jeleniej Górze korespondent pisze: „Czysta i tu i schłodzone; trawniki wyrównane, podstrzyżone, kwiatki, kwiatuszki — wszystko w stylu drobniomieszczańskim. Domki jak z kart, powietrze jak cukierek miętowy”. Wygląda na to, że stosunek korespondenta do tego „drobniomieszczaństwa jest ironiczny. Można było lepiej, żeby zamiast kwiatuszków kwitnęły na trawnikach niedopalki, ogryzki i śmiecie, jak to się dzieje, nie wyciągając, w Łodzi, a powietrze wionęło nie miętę lecz bimbrem. Rzecz dziwna, że cytowanemu wyżej p. Kamery podobala się w Szwajcarii właśnie taka sama, jak w Jeleniej Górze „drobniomieszczaństwo”. Są gusta i guściki.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

NIEDZIELA 14 KWIEŹNIA

DZIŚ: Justjana słow. Myślimira JUTRO: Anastazji; słow.: Waclawa.

- 1570 Trzy wyznania protestanckie: Kalwini, Bracia Czeszy i Luteranie... 1745 Urodził się w Moskwie komediopisarz... 1759 Umarł w Londynie sławny kompozytor Jerzy Fryderyk Haendel...

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72 Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01 Kom. Miejsk M. O. - tel. 253-60...

DYŻURY APTEK Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiej (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147)...

TEATRY

- Teatr WP. (Cegielniana 27) godz. 12 „Elektra”, godz. 16 i 19,15 „Zemsta”. Teatr Powszechny TUB (11 Listopada 21) godz. 15 i 19 „Mariusz”...

KINA

- „Polonia” (Piotrkowska 67): „Te-cza” (Piotrkowska 108) — „Pod gołym niebem”. „Wisła” (Przejazd 1), „Adria” (ul. Główna 2) — „Fortancerkki”...

Państwowa Centrala Handlowa

w walce ze spekulacją

Obok „Społem”, zaopatrującego rynek spółdzielczy w towary po cenach możliwie niskich, istnieje drugi czynnik, zwalczający spekulację i paskarstwo w wolnym handlu, a mianowicie Państwowa Centrala Handlowa.

Instytucja ta przejmując dziś już 50 proc. towarów i fabrykatów, wyprodukowanych przez fabryki i przedsiębiorstwa państwowe i rozprowadza je między kupców prywatnych, detalistów, w żadnym wypadku nie między pośredników i hurtowników. To wyeliminowanie jednego ognia w łańcuchu, jaki dzieli producenta od konsumenta, wpłynie oczywiście na zniżkę cen i ukroci wszelką spekulację, zwłaszcza na terenach oddalonych od ośrodków przemysłu.

Co słychać w samorządzie spółdzielczym

Jak donosiliśmy, dwudniowe obrady kierowników Okręgów Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP w dniach 8 i 9 b. m. poświęcone były głównie sprawie restytucji samorządu spółdzielczego.

PRZEDSTAWICIELA rutynowanego poszukuje Fabryka Gilz i Bibulek „IKAR” Sp. z o. o. Piotrków Tryb., Piłsudskiego 25.

Firma „WANKO” Łódź, Nowomiejska 4 poleca artykuły kolonialno-spożywcze i wina po cenach fabrycznych.

W NIEDZIELE, DNIA 14 b. m., o godzinie 12-iej w południe w sali Filharmonii Łódzkiej odbędzie się staraniem Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i obozów Koncentracyjnych koncert fortepianowy Szopenowski znakomitego pianisty Prof. Zbigniewa Drzewieckiego.

Z ręką

O wiersz Verlaine'a

Miesiąc temu w jednym z felietonów przytoczyłem zwrotkę z popularnego wiersza Verlaine'a i jej przekład pobra Staffa. Zwrotkę przytoczyłem w takim brzmieniu: „Les sanglots longs des violons de l'automne percent mon coeur d'une langueur monotone”.

Łódź ośrodkiem warzywniczym

Okolice podmiejskie Łodzi były do wojny drugim co do wielkości ośrodkiem warzywniczym w kraju, dorównującym niemal ośrodkowi warszawskiemu. Obecnie na skutek zniszczeń wojennych jakim uległa Warszawa wraz z okolicami, Łódź jest pierwszym ośrodkiem jeżeli chodzi o produkcję warzyw cieplarnianych, a więc pomidorów, rzodkiewek, ogórków itp.

Państwo przekazuje przedsiębiorstwa spółdzielczości

Mamy do zanotowania ciekawą i na dużą skalę zakrojone przemiany w życiu gospodarczym kraju. Na zasadzie uchwały Poselskiej Komisji Spółdzielczej Aprowizacji i Handlu w porozumieniu z Centralnym Urzędem Planowania, Ministerstwem Aprowizacji i Handlu, Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni RP, oraz „Społem” Związkiem Gospodarczym Spółdzielni RP, która zapadła w dniu 20.3. b. r. szereg przedsięwzięć ma być przekazany spółdzielczości.

Program radiowy

Na niedzielę, 14. 4. 46. Fała 224 m. 6,57 Kraków, 8,00 W-wa, 8,25 Muzyka poważna z płyt, 9,00 Transmisja nabożeństwa z Kolegiaty w Łowiczu, 10,00 Transmisja audycji regionalnej z Domu Ludowego w Łowiczu, 10,40 Jak spędzić święto? 10,45 „Sika”

GONG Poludniowa 11 DZIŚ I CODZIENNIE Dobry żart a la carte Mieszanka satyry, humoru, tańca i piosenek w 18 obrazach. Początek o godz. 16 i 19.15 Na czele zespołu Adolf DYMSZA

Szkolenie kadr drukarskich

Polski przemysł graficzny wyszedł z odmetów drugiej wojny światowej mocno uszczuplony. Urządzenia maszynowe nie osiągnęły nawet 40% przedwojennego stanu. Wojna pozbawiła nas około 4.000 fachowców drukarskich. Tymczasem zapotrzebowanie na produkty graficzne wzrosło niepomiernie: okupant zapamiętał niszczący druk polski. Odtworzenie tego, co zmarnowało przeszło 5 lat okupacji, a co wyprodukowały całe dziesiątki lat poprzedzających wojnę, to doprawdy wielkie zadanie, jakie staje przed naszym przemysłem graficznym.

Bardzo mało posiadamy maszyn drukarskich i nie widać chwilowo możliwości powiększenia ich liczby. Łatwiej jest natomiast, przy dobrych chęciach i energii, powiększyć liczbę pracowników graficznych przez wyłączenie szkolenie nowych kadr, aby nasze maszyny pracować mogły co najmniej na dwie zmiany. Tymczasem coż dotąd widzimy? Oto nawet ten szczupły zasób maszyn drukarskich nie jest należycie wykorzystany, nawet w województwach centralnych, z powodu braku sił fachowych, których dopływ sztucznie się utrudnia i zamyka żądaniem długoletnich studiów i praktyki.

Na około 1.500 pracowników graficznych, zatrudnionych na terenie Ziemi Odzyskanych, zaledwie 300 jest Polaków, a resztę stanowią Niemcy. Taki stan wystarcza chyba, aby uderzyć na alarm. W okresie najbliższych kilku miesięcy bieżącego roku, ma, jak wiadomo, być przeprowadzone wysiedlenie Niemców, którego tak energicznie i tak szlachetnie domaga się polskie społeczeństwo. Musimy jednak zdać sobie sprawę z tego, że z chwila, gdy 1.200 niemieckich pracowników drukarskich opuści tereny Ziemi Odzyskanych, całe tamtejsze drukarstwo zostanie unieruchomione.

W tych warunkach dziwnym wydać się musi, że na ostatnim 13-tym Zjeździe Pracowników Poligraficznych, jaki odbył się w Gnieźnie w dniach 5-7 października ub. roku powzięto m. in. uchwałę, iż drogą szkolenia nowych kadr drukarskich ma być ukończenie 4-letniego gimnazjum graficznego (przemysłowej szkoły poligraficznej) i dwuletnia praktyka zawodowa w jednym z zakładów graficznych, przy czym liczba praktykantów nie może przekraczać jednej trzeciej ogólnej liczby pracowników danego zakładu.

Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych stoi również na stanowisku, że w normalnych czasach wszechstronne, wieloletnie wyszkolenie kandydatów do zawodu graficznego, gruntowne zapoznanie każdego z nich ze wszystkimi różnorodnymi działami grafiki, danie im podstaw naukowych, jest nader pożyteczne, przyczynia się bowiem do podniesienia ogólnego poziomu tej gałęzi produkcji.

Dziś, niestety, nie możemy sobie pozwolić na wieloletnie szkolenie nowych pracowników, lecz tworzyć musimy naprędce siły, ograniczone do wąskiej specjalności, aby tylko praca mogła iść należycie. To samo dążenie, podyktowane twarzą koniecznością obecnej chwili, widzimy zresztą i w innych dziedzinach o charakterze bardziej naukowym, niż grafika, jak w wymiarze sprawiedliwości, w szkoleniu korpusu oficerskiego itp.

Dlatego też CZPZG dążyć musi do tego, aby za wszelką cenę i w jak najbliższym czasie zwiększyć polskie kadry drukarskie. Trzeba wobec konieczności państwowej wybrać drogę krótszą, gdzie szkolenie trwać winno 6-12 miesięcy, jak to ma miejsce w innych Centralnych Zarządach, podległych Ministerstwu Przemysłu.

To też CZPZG, jako instytucja odpowiedzialna za stan obecny zakładów graficznych musi się liczyć z brakiem sił w zawodzie drukarskim i energiczniej domagać się uzupełnienia wykwalifikowanych kadr drukarskich.

Niektórzy pracownicy kierują się zasadami, które mogły mieć swoją rację bytu w warunkach Polski przedwojennej. Przemysł graficzny znajdował się wówczas w rękach prywatnego kapitału, który zainteresowany był w tym, aby jak najsilniej przejawiało się działanie tzw. śpiącego prawa pracy, to znaczy, że im więcej będzie pracowników, tym więcej będzie wśród nich bezrobotnych, a wtedy tym niższe będą zarobki pracujących. Musiałoby temu wówczas Związki Zawodowe w miarę możliwości przeciwdziałać przez ograniczenie dopływu nowych sił do zawodu graficznego.

W dzisiejszej natomiast Polsce demokratycznej gospodarka państwowa i planowa nie zna kryzysów i bezrobocia, pracodawcą dzisiaj nie jest już kapitalista, lecz Państwo Ludowe — opiekun robotnika — i spółdzielnie wydawnicze, jak „Książka“, „Wiedza“, „Czytelnik“ itp., celem działalności których nie jest zysk własny, ani tym bardziej wyzysk pracownika.

Jest jeszcze jedna bolączka i niesprawiedliwość społeczna, z którą Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych pogodzić się nie może, a mianowicie: problem sił pomocniczych, zatrudnionych w przemyśle graficznym, które stanowią przeszło 50% ogółu pracowników graficznych. Przeważnie część tych sił pomocniczych — to kobiety. Przeszły sposób myślenia kategoriami, zapożyczonymi z cechów średniowiecznych, pokutujący w umysłach wielu pracowników graficznych powodował dotąd, że dla tych sił pomocniczych droga wyższej była zamknięta, że bez względu na kwalifikacje i uzdolnienia nie dopuszczano w ogóle kobiet pomimo długoletniej pracy jako samodzielnych — maszynistek, składaczek ręcznych, introligatorek, etc.

Z takim sposobem rozumowania należy skończyć radykalnie. Centralny Zarząd PZG uważa, że dla tych sił pomocniczych, należy założyć specjalne kursy udoskonalenia zawodowego, aby dać im możliwość zdobycia pełnych kwalifikacji, a nie skazywać ich, jak dotychczas, na dożywotnią rolę sił pomocniczych.

Podobnego rodzaju kursy do kształtujące — obliczone na 4 do 12 tygodni, usuwając niesprawiedliwość społeczną, przysporzą naszemu przemysłowi graficznemu duży zastęp sił wykwalifikowanych.

Przeciwko zatrudnieniu kobiet w drukarstwie, jako sił wykwalifikowanych, wysuwane są obiektywne, podyktowane troską o ich zdrowie. Troskliwość oczywiście jest przesadna. Istnieją bowiem inne gałęzie przemysłu, gdzie praca odbywa się w warunkach szkodliwych dla zdrowia, jak np. wyrób sztucznego jedwabiu, przemysł chemiczny, niektóre działy przędzalnictwa, pranie i prasowanie i wiele innych. Dlaczego więc nie tamujemy kobietom dostępu do tych gałęzi przemysłu, a chcemy zamknąć im drogę do grafiki, gdzie praca jest na ogół o wiele mniej dla zdrowia szkodliwa i wymaga mniejszych wysiłków fizycznych?

A zresztą dlaczego kobieta może pracować w grafice jako siła pomocnicza, a troska o jej zdrowie zjawia się dopiero wówczas, gdy powstaje kwestia dopuszczenia jej do tej pracy w charakterze siły wykwalifikowanej?

Wysmienite Dropisy

W 5 SMAKACH
IRYSY I WIELKI WYBÓR RÓŻNYCH
KARMEŁKÓW
POLECA
WYTWÓRNIA
CUKRÓW
MAKSYMILIAN KOWALSKI i S-owie
ŁÓDŹ, LEGIONÓW 6 (ag)

Wytwórnia Chemiczna
TEOFIL PALCZYŃSKI
Łódź, Nawrot 43, tel. 220-52
poleca
PASTY DO OBUWIA:
„PRIMALIN“
i
„ARGO“
(PAP)

Wyprowadź łóżek i szafek
kuchennych
Ceny bardzo niskie
W. ŁUCZAK
Zamenhofa 2
Firanki, dywany, dekoracje,
tapczany, materace, meble (ag)

Maszynistka
wykwalifikowana oraz BIURALIŚCI
poszukiwani.
Warunki do omówienia. — Oferty
z życiorysem składać: Zjednoczenie
Energetyczne Okręgu Łódzkiego,
ul. Daszyńskiego (Przejazd) Nr 58
(Elektrownia Łódzka) pokój Nr 70.
(kr)

Finanse, piasek, magazyn w prze-
bitce najlepiej: najtaniej nabyć
można w firmie
Polska Rachunkowość
Przebitowa
„ZENIT“
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 73
Tel. 173-97. (ag)

OGRÓD ZOOLOGICZNY
„ZDROWIE“
Dojazd tramwajem Nr 9. Otwarty
codziennie od 9-ej do zmroku. (kr)

SKŁADNICA HANDLOWA

Łódź, Piotrkowska 174
Telefon Nr 100-64

POLECA na składzie
w detalicznej sprzedaży:

- SZNUKI PAPIEROWE
- SZNUKI KONOPNE
- PRZĘDZĘ POWROŹNICZĄ
- PRZĘDZĘ RYMARSKĄ i SZEWSKA
- SZPAGATY
- SIENNIKI
- PŁOTNA i t. p.

(Ag.)

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY
S. Sobczak, Łódź Centralny skład: Sieradzka 1 tel. 104-92
Oddział: Zgierska 1 — tel. 104-93



POLECA jedyne w Polsce
CUKIERKI p. o. „KOTKI“ śmietankowe-
luskusowe
Zatwierdzone przez Urząd Lek. (Składniki: pełnotłuste mleko, słodki
śmietanka, masło śmietankowe i czysty cukier).
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH. (ag)

„ROLNIK“

SPÓŁDZIELNIA HANDLOWA

w ŁÓDZI z Odp. Udz.

Centrala: ŁÓDŹ, ul. 11 - LISTOPADA Nr 85
Telefon: 251-11 i 251-12

Oddziały: w ALEKSANDROWIE
CHOJNACH — Rzgowska 150
KONSTANTYNOWIE
TUSZYNIE

Obejmuje działalnością miasto ŁÓDŹ i powiat ŁÓDZKI.
PROWADZI zleconą akcję w ramach świadczeń rzeczowych.

SKUPIJE ziemiopłodny z wolnej ręki.
ZAOPATRUJE rolników w:

- NASIONA
- MASZYNY i NARZĘDZIA ROLNICZE
- GALANTERIE ŻELAZNĄ
- PASZE TREŚCIWE
- MATERIAŁY OPAŁOWE
- NAFTE
- MATERIAŁY BUDOWLANE:
- ŻELAZO
- CEMENT, PAPA, SMOŁA, WAPNO
- SRODKI OCHRONY ROSLIN.

(Ag.)

Zakupimy dla naszej fabryki

„Kalanderfilz“ na maszynę do apretowania
400×2000 mm, 3 m dł., 2 m szer.

obicia do maszyn „Maschinenbezüge“ do od-
parowywania garderoby.

FARBIARNIA i PRALNIA CHEMICZNA — (dawn. Dr Proebstel)
GNIEZNO, UL. ROOSEVELTA 54-56. — Telefon Nr 13-56.
(kr)

SPÓŁDZIELNIA PRACY Przemysłu Gastronomiczno-Spożywczego w Łodzi

z odp. udziałami
ul. Piotrkowska Nr 63 Telefon Nr 132-38
zawiadamia
FABRYKI, INSTYTUCJE I URZĘDY, ŻE PRZYJMUJE
PROWADZENIE
STOŁÓWEK ROBOTNICZYCH I PRACOWNICZYCH.
WARUNKI DO OMÓWIENIA. (Ag)

AROMATY OWOCOWE

dla przemysłu cukierniczego, do soków, likierów, lemoniad i lodów i t. p.
polecam.
PIOTRKOWSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE
ŁÓDŹ, ul. Śródmiejska Nr 22. — Tel. 200-32.
Chcąc uzyskać terminową dostawę, zapotrzebowanie należy kierować
wcześniej. (Ag)

W. H. W.
WARSZAWSKA HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA
ODDZIAŁ w ŁÓDZI, ul. PIOTRKOWSKA 26. — Telefon 260-62.
POLECA
W WIELKIM WYBORZE
WEŁNY — JEDWABIE — PODSZEWKI
BAWELNY, — PÓNCZOCHY i inne.
(pap)

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

w ŁODZI z Odp. Udziałami

CENTRALA: Zarząd i biuro, Ogrodowa 74 (dom własny) — Tel. 111-49, 181-63, 214-23
 MAGAZYN GŁÓWNY: Ogrodowa 74, przy boczniczy kolejowej — Tel. 276-75
 GŁÓWNY SKŁAD OPAŁOWY: Ogrodowa 72, przy boczniczy kolejowej — Tel. 130-57
 SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH: Ogrodowa 76-78, przy boczniczy kolejowej — Tel. 175-42
 DZIAŁ WARZYW: Zielony Rynek 1, — Tel. 167-68
 GŁÓWNY SKŁAD SZKŁA I PORCELANY: Zielony Rynek 6
 MAGAZYN MANUFAKTURY: Legionów 24

5 piekarni mechanicznych (jedna w Zgierz), Pracownia cukiernicza.
 Wytwórnia odzieży i bielizny, kwaszarnie kapusty i ogórków.
 Zakłady gospodarcze: stolarski, kołodziejski i kowalski.
 Własny tabor samochodowy i konny.

249 sklepów spożywczych (14 sklepów w Zgierzu).
 6 sklepów blawatnych (1 sklep w Zgierzu).
 3 sklepy branży szklano-porcelanowej (1 sklep w Zgierzu).
 12 sklepów spożywczych w instytucjach i fabrykach.
 16 sklepów z wyrobami P. M. S. (1 sklep w Zgierzu).
 Kawiarnia - Cukiernia, Piotrkowska 100
 Gospoda Spółdzielcza, Zachodnia 43

Tel. 185-63
 Tel. 126-54

56.000 CZŁONKÓW UDZIAŁOWCÓW; 460.000 KONSUMENTÓW zarejestrowanych na towary kontyngentowe; dostawa miesięczna 4.000 ton różnych artykułów spożywczych i użytku gospodarstwa domowego.
 OGÓLNA LICZBA ZATRUDNIONYCH PRACOWNIKÓW 1.575 OSÓB.

(Ag.)

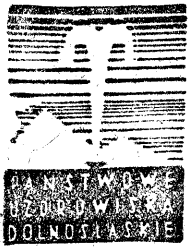
UWAGA! Główni do syfonów
 Płomby ołowiane
 Płombownie poniklowane
 Druk do plombowania
 kompozycja (metal łożyskowy)
 dostarcza Wytwórnia „Ołów-Łódź”
 ŁÓDŹ — PLAC WOLNOŚCI 10.
 Telefon 155-04.
 Żądacie oferty. (ag)

NACZYNNIA
 EMALIOWANE I OCYNKOWANE
 poleca ze składu
 firma „ELIBOR”
 Łódź, Kilińskiego 70. — Tel. 127-32
 (pap)

ZALUZJE
 Fabryka żaluzji drewnianych,
 zimowe, letnie do okien, drzwi
 i wystaw nowoczesnych. Wyko-
 nuje wszelkie roboty stolarskie
 „IPE” — Łódź, Poznańska 51.
 Telefon 153-97.
 (dojazd tramwajami Nr 3 i 4)
 (ag)

Odwiedzajcie UZDROWISKA DOLNOŚLĄSKIE

Zdroje: CIEPLICE — SOLICE — KUDOWA —
 DUSZNIKI — PUSZCZYKÓW. □



Stacje klimatyczne:
 SZKLARSKA PORĘBA — KARPACZ — BIERUTOWICE.
 Sanatoria przeciwgruźlicze:
 JAR — KAMIENIOGÓRA — KRZYŻATKA — KORCZAKÓW.

Informacji udzielają: Zarząd Państwowych uzdrowisk
 Dolnośląskich z siedzibą w Solicach i poszczególne placówki.
 (Kr.)

O W O C E
 W A R Z Y W A

N A S I O N A
 D R Z E W K A

N A R Z Ę D Z I A
 N A W O Z Y

Łódzka Spółdzielnia Ogrodnicza

Biurowiska: Piotrkowska 80. — Tel. 218-44
 Sklepy: Piotrkowska 80. — Tel. 208-52
 Andrzejka 5. — Tel. 165-57
 11-Listopada — Tel. 146-72
 Magazyny: Bandurskiego 14. — Tel. 134-72
 (Ag)

CIECHOCINEK — CIEPLICA

Sezon od 1. V. — 31. X.
 IDEALNE MIEJSCE
 KURACJI I WYPOCZYNKU
 Informacje w oddziale P. Z. Z.
 ŁÓDŹ — ul. NAWROT Nr 28.
 (3026)

HURT POL

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 22. — Telefon 218-06.
 Poleca na święta
 WINA W 10 GATUNKACH, CUKIERKI, ZAPRAWY
 DO WÓDEK, KAWĘ PRAWDZIwą, HERBATE,
 PRZYPRAWY DO CIAST oraz szereg innych artykułów
 PO CENACH KONKURENCYJNYCH (ag)

T O R E B K I D A M S K I E
 A R T Y K U Ł Y P O D R Ó Ż N E
 N A S E Z O N W I O S E N N Y

POLECA

PRACOWNIA RYMARSKA
 JAN KURELA
 ŁÓDŹ, PL. REYMONTA 3/4.
 (ag)

TEATR „SYRENA”

Traugutta 1
 OSTATNIE DNI
 Wielkiego
 Wjodwiska Muzycznego
 pióra Z. Gozdawy i W. Stepnja
 P. t.
 „Trzej Muszkieterowie”
 z udziałem całego zespołu
 „SYRENY”, chóru i baletu
 DZIS dwa przedstawienia.
 Początek o godz. 16 i 19,15.

FABRYKA CUKRÓW
 CZEKOLADY, DRAŻY
 I CHALWY
 Jerzy Karczewski
 w ŁÓDZI

ul. Marii Skłodowskiej-Curie Nr 26
 ul. Rzgowska Nr. 8, tel. 106-28.

SZEWSKIE i RYMARSKIE kleje,
 woski, glazury, atramenty, smoly
 dostarcza fabrykom i hurtow-
 niom — Wytwórnia Chemiczna
 „KAMA”, Warszawa, Wspólna 33
 (kr)

ŁÓDZKA WYTWÓRNIĄ MYDŁA
 ŁÓDŹ — NOWOMIEJSKA Nr 7
 „ROMANTYK”
 Telefon Nr 126-39

poleca
 M Y D Ł A i S W I E C E
 najwyższej jakości Ceny niskie.
 (ag)

SIARKA, GLEJTA, MINIA,
 BLACHA, RURY I PŁOMBY
 O Ł O W I A N E, Ś R U T

hurtowo dostarcza
 „UNIA”

Śląskie Zjednoczenie Handlowe
 KATOWICE — ZAMKOWA Nr 20.
 Telefon 366-89.
 (kr)

P. C. H.

P A Ń S T W O W A CENTRALA HANDLOWA

ODDZIAŁ W ŁÓDZI
 ul. PIOTRKOWSKA Nr 82.
 Telefony: 149-95 149-96, 163-23.

SPRZEDAJE:

CUKIER, DROZDZE, MAKARON
 ZYTNI, MAKARON PSZENNY,
 WYROBY WEDLA I FRANBOLI,
 WINA I SOKI OWOCOWE, SÓL,
 ZAPĄŁKI, GRZYBY: SUSZONE,
 SOLONE, MARYNOWANE,
 KAPUSTĘ I OGÓRKI KISZONE,
 oraz inne artykuły spożywcze.

ARTYKUŁY WŁOKIENNICZE ARTYKUŁY ŻELAZNE

SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA.
 (PAP)

Firma:
M. BŁACHOWIAK i S-ka
 ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 11. — Telefon Nr. 117-32
 poleca
 wszelkie artykuły spożywcze
 po cenach przystępnych (Ag.)

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
 „ZIEMIOPLÓDY”
 wł. MIECZYSLAW WOŁOWSKI — ŁÓDŹ, Nowomiejska 5. Tel. 269-57
 Sieradzka Nr 1. Tel. 201-88

POLECA
 kawę prawdziwą po 800 zł kg oraz wszelkie rodzaje mąki,
 kaszy, grochów, cukier, sól, zapąłki, wina, kakao, herbatę
 i wszelkie przyprawy do ciast. (ag)

OKRĘGOWY ZJAZD DELEGATÓW
 POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO

Dzisiaj odbędzie się w Łodzi, w
 sali P. S. T. P. przy ul. Żeromskiego
 115 Okręgowy Zjazd Delegatów Pol-
 skiego Związku Zachodniego. Począ-
 tek o godz. 9.

Oprócz delegatów Kół z całego wo-
 jewództwa łódzkiego, w Zjeździe
 wezmą udział zaproszeni przedstawi-
 ciele władz, instytucji, związków za-
 wodowych, partii politycznych i or-
 ganizacji społecznych.

Poszukiwanie rodzin

KACZELUK Apolonia poszukuje syna
 Franciszka Kaczekowskiego, chorąże-
 go, ostatnio pocztą polowa 64014.
 Wiadomość kierować pow. Lwówek,
 wieś Ubocz 76. (61/p)

KTO URATOWAŁ SIĘ z więzienia Ra-
 dogoszcza i wie co się stało z Maria-
 nem Kamińskim z Pabianic, bardzo
 proszę o wiadomość matka Petronela
 Kamińska Sztanderowa, Pabianice, ul.
 Konstanyńska 3. (2914)

